

**Wyrok z dnia 7 sierpnia 2001 r.**

**I PKN 592/00**

**Ocena prawna zachowania przez pracodawcę terminu z art. 52 § 2 KP musi być poprzedzona ustaleniem daty dowiedzenia się o działaniu pracownika stanowiącym przyczynę rozwiązania umowy o pracę.**

Przewodniczący SSN Józef Iwulski (sprawozdawca), Sędziowie SN: Jadwiga Skibińska-Adamowicz, Andrzej Kijowski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia 2001 r. sprawy z powództwa Michała S. przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Zespołowi Opieki Zdrowotnej w K.K. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Opolu z dnia 25 marca 2000 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Opolu do ponownego rozpoznania.

### **U z a s a d n i e n i e**

Powód Michał S. pozwał Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w K.-K., domagając się przywrócenia do pracy. Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Kędzierzynie-Koźlu wyrokiem z dnia 2 grudnia 1999 r. [...] oddalił powództwo po dokonaniu następujących ustaleń faktycznych. Powód zatrudniony był u pozwanego w okresie od 16 kwietnia 1992 r. do 11 czerwca 1999 r. na podstawie umowy o pracę na czas nie określony, wykonując obowiązki kierownika warsztatu i kotłowni. Powód prowadził Zakład Usług Wielobranżowych, wykonując na rzecz pozwanego usługi w zakresie pomiarów elektrycznych w ramach umów zlecenia. W dniu 2 grudnia 1997 r. powód sprzedał złom należący do pozwanego za kwotę 2.907,66 zł, o czym nie poinformował ani dyrektora, ani głównej księgowej. Uzyskanych ze sprzedaży pieniędzy powód nie wpłacił do kasy, lecz zatrzymał dla siebie. Jeszcze przed transakcją powód przeprowadził rozmowę z dyrektorem strony pozwanej, informując go o zaległości wobec niego za wykonaną w 1996 r. usługę pomiarów elektrycznych. Dyrektor uzależnił

uznanie żądania powoda od przedstawienia stosownych dokumentów, a zgodę na zatrzymanie przez powoda pieniędzy ze sprzedaży złomu od zgody głównej księgowej. Powód nigdy głównej księgowej o tym fakcie nie poinformował. Fakt sprzedaży przez powoda złomu i nieodprowadzenia pieniędzy na konto strony pozwanej został ujawniony podczas kontroli skarbowej. W jej trakcie powód wyjaśniał, iż kwotę 2.907,66 zł potrącił z wierzytelności wynikającej z rachunku za pomiary elektryczne wystawionego na nazwisko jego pracownika. W dziale księgowości jednakże stwierdzono, że taki rachunek nie wpłynął. Strona pozwana uznała zachowanie powoda, polegające na sprzedaży złomu bez zgody kierownictwa, za ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych i z dniem 11 czerwca 1999 r. rozwiązała z nim umowę o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 KP. Sąd Rejonowy uznał, iż potrącenie kwoty uzyskanej ze sprzedaży złomu, stanowiło rażące naruszenie przez powoda obowiązków pracowniczych. Zachowanie to było samowolne, gdyż powód nie uzyskał pozwolenia dyrektora na zatrzymanie pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży złomu. Zdaniem Sądu pierwszej instancji zarzut powoda, iż pozwany zalegał mu z zapłatą za wykonaną w 1996 r. usługę, nie usprawiedliwia postępowania powoda, któremu w takim przypadku przysługiwało prawo domagania się udzielenia ochrony prawnej na drodze sądowej. Zachowanie powoda stało w rażącej sprzeczności z funkcją kierowniczą, którą piastował. Od tego rodzaju osób pracodawca ma prawo wymagać szczególnej sumienności i rzetelności w wykonywaniu obowiązków pracowniczych.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Opolu wyrokiem z dnia 25 maja 2000 r. [...] oddalił apelację powoda. Uznał ustalenia Sądu pierwszej instancji za poprawne. Sąd ten oparł się na całokształcie zebranego materiału dowodowego. Zachowanie powoda, należącego do kierownictwa pozwanego pracodawcy, a polegające na samowolnym obrocie pieniędzmi poza kasą, należy zakwalifikować jako ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych, uzasadniające rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 KP. Jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji, wobec osób zajmujących stanowiska kierownicze należy stosować ostrzejsze kryteria oceny realizacji obowiązków pracowniczych. Są to bowiem osoby cieszące się szczególnym zaufaniem pracodawcy, mające świecić przykładem załozdze. Tego rodzaju ocena ma szczególne uzasadnienie w sytuacji, gdy następują nieprawidłowości w dysponowaniu pieniędzmi pracodawcy. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż powód dokonał sprzedaży złomu, a uzyskaną z tego tytułu kwotę zachował dla siebie, nie ewidencjonując transakcji w kasie zakładu. Nie

ulega wątpliwości, iż obrotu gotówkowego poza kasą powód dokonał samowolnie, bez zgody i wiedzy pracodawcy. Zdaniem powoda, kwota uzyskana przez niego ze sprzedaży złomu stała się przedmiotem potrącenia z wierzytelnością przysługującą wobec pozwanego z tytułu pomiarów elektrycznych. Potrącenie to miało się dokonać za zgodą pracodawcy, wyrażoną przez dyrektora i główną księgową. Zdaniem Sądu Okręgowego, ten zarzut jest chybiony i stanowi jedynie próbę uwolnienia się od skutków samowolnych działań. Tezy głoszone przez powoda nie mają uzasadnienia w zebranych materiale dowodowym. W szczególności Sąd miał na uwadze zeznania świadków, którzy jednoznacznie zaprzeczyli, by kiedykolwiek wyrazili zgodę na potrącenie wierzytelności powoda. Toczyły się jedynie wstępne rozmowy na ten temat, w trakcie których dyrektor zakwestionował nawet istnienie swego zobowiązania wobec powoda, zaś dalsze decyzje w tym zakresie zostały odłożone na później i uzależnione od przedłożenia przez powoda stosownych dokumentów. Dokumenty zaś stawiają pod znakiem zapytania istnienie wierzytelności powoda wobec pozwanego, która miała stać się rzekomo przedmiotem potrącenia. Z pewnością przedłożony przez powoda duplikat rachunku nr 3/97 z dnia 15 czerwca 1998 r. nie może być uznany za skuteczne wykazanie istnienia wierzytelności. Rodzi się bowiem szereg wątpliwości co do tego, dlaczego rachunek ten został wystawiony dopiero po dwóch latach od wykonania prac, dlaczego powód nie dołączył do niego stosownej umowy na wykonanie prac i dlaczego wpływ rachunku nie został odnotowany w książce kancelaryjnej pozwanego. Twierdzenia powoda, jakoby główna księgowa przechowywała (a właściwie ukrywała) oryginał rachunku, wątpliwości tych nie wyjaśniają. Biorąc pod uwagę, iż strona pozwana przedstawiła dokument potwierdzający uiszczenie należności na rzecz powoda za prace pomiarowe wykonane w 1996 r., twierdzeniom powoda w przedmiocie istnienia wierzytelności nie sposób dać wiary.

Kasację od tego wyroku wniósł powód, który zarzucił naruszenie art. 52 § 1 pkt 1 KP i art. 52 § 2 KP oraz art. 498 § 1 KC i art. 499 KC, a także „niewyjaśnienie okoliczności, że powód dokonał potrącenia należności ze zlecenia jakie otrzymał jako podmiot gospodarczy od pozwanego zakładu”. W uzasadnieniu kasacji powód wywodził w szczególności, że jako podmiotowi gospodarczemu strona pozwana zleciła mu wykonanie pomiarów elektrycznych. Za wykonane pomiary powód przedstawił rachunek na kwotę 3.300,00 zł. Należność ta nie została uregulowana do 1998 r. ze względu na kłopoty finansowe zakładu wynikłe wskutek powodzi. Powód w 1998 r. na polecenie dyrektora został zobowiązany poza zakresem czynności do sprzedaży

złomu. W celu potrącenia należności w dniu 31 grudnia 1997 r. powód sprzedał złom na kwotę 2.907,00 zł, a pozostałą kwotę do 3.300,00 zł uzyskał ze sprzedaży złomu w dniu 9 czerwca 1998 r. Niezgodnie ze stanem faktycznym i naruszeniem art. 498 KC, art. 499 KC i art. 52 § 1 KP, Sąd Okręgowy ustalił, że powód dopuścił się ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych. Sąd Okręgowy przyjął, że powód powiadomił dyrektora, iż dokona potrącenia swojej należności, ale nie otrzymał na to zgody. Zdaniem skarżącego potrącenie było skuteczne, ponieważ powiadomił o tym dyrektora. Powód nie dopuścił się naruszenia art. 100 KP. Pozwany pracodawca dopuścił się naruszenia art. 52 § 2 KP, ponieważ wiedział o potrąceniach należności powoda od 9 czerwca 1998 r., kiedy to powód powiadomił o tym dyrektora.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest uzasadniona, gdyż zasadny jest zarzut naruszenia art. 52 § 2 KP polegający na błędnym zastosowaniu tego przepisu, a ściślej mówiąc ocenie, że pracodawca zachował przesłanki określone w tym przepisie. Błąd Sądów obu instancji w tym zakresie polega przede wszystkim na zastosowaniu tego przepisu bez poczynienia jednoznacznych ustaleń faktycznych co do momentu, w którym pracodawca dowiedział się o zachowaniu powoda, które następnie zakwalifikował jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Zgodnie z art. 52 § 2 KP rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika nie może nastąpić po upływie 1 miesiąca od uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy. Umowę o pracę rozwiązano z powodem w dniu 11 czerwca 1999 r. Pracodawca aby zachować termin z art. 52 § 2 KP musiałby więc powziąć wiadomość (dostatecznie pewną) w dniu 11 maja 1999 r. Jeżeli wiedział wcześniej o zachowaniu powoda, to termin ten nie został zachowany. Powód w toku postępowania wielokrotnie podnosił, że pracodawca o jego zachowaniu wiedział wcześniej. W szczególności w piśmie procesowym z dnia 26 listopada 1999 r. powód podnosił, że dyrektor strony pozwanej wiedział o dokonaniu przez powoda potrącenia należności już w 1998 r. Takie samo twierdzenie było zawarte w apelacji. Sąd Rejonowy w swoim uzasadnieniu ustalił, że „sprawa sprzedaży złomu i nie odprowadzenia pieniędzy na konto pozwanej została ujawniona w czasie kontroli skarbowej. Kontrola obejmowała okres od 9 lipca 1997 r. do 31 grudnia 1998 r.”. Jednakże Sąd ten nie ocenił, dlaczego dopiero wyniki tej kontroli, a ściślej mówiąc powiadomienie o

nich pracodawcy, miało oznaczać dowiedzenie się przez pracodawcę o zachowaniu powoda. Sąd w ogóle nie ustalił, kiedy pracodawca o tych wynikach się dowiedział (kiedy otrzymał protokół kontroli). Sąd pierwszej instancji uznał więc zachowanie przez pracodawcę terminu z art. 52 § 2 KP bez niezbędnych ustaleń faktycznych w tym zakresie oraz stosownej oceny poszczególnych faktów. Nie ustalił jednoznacznie w sferze faktycznej, kiedy pracodawca dowiedział się o zachowaniu powoda oraz nie dokonał prawnej oceny tych faktów w sferze przesłanek określonych w art. 52 § 2 KP. Błędu tego nie skorygował Sąd drugiej instancji, który nie uzupełnił ustaleń faktycznych i ocen prawnych w tym przedmiocie.

Z tych względów zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu, a sprawa przekazaniu do ponownego rozpoznania na podstawie art. 393<sup>13</sup> § 1 KPC.

=====